20 STYCZNIA 1847 r.
ŚRODA.

WARSZAWSKA

GAZETA POLICYJNA.

№ 20.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém, dnia 21 grudnia (2 stycznia) 184⁶/₇, mianowała dziennikarza najwyższéj izby obrachunkowéj, Józefa Hoffman, pełniącym obowiązki rachmistrza 2-éj klasy w tejże izbie.

Magistrat miasta Warszawy. — W skutku rozkazu JO. Księcia Namiestnika królestwa, objawionego reskryptem kom. rząd. spraw wewn. i duch. z d. 4 (16) stycznia r. b. nro $^{707}/_{4164}$, podaje do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, że osoby stawiające opór żołnierzom posyłanym na egzekucje, lub dopuszczające się na nich obelg czynnych, oddawane będą pod sąd wojenny, stosownie do postanowienia Rady administracyjnéj z dnia 1 (13) czerwca 1845 roku, które bezwłocznie w wykonanie wprowadzoném zostaje. — Warszawa dnia 6 (18) stycznia 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Graybner.* — Naczelnik kancelarji, G. *Jabłkowski*

Osoby niżéj wymienione wzywa się, aby po odbiór świadectw do trudnienia się nauczycielstwem prywatném wydanych, do kancelarji gimnazjum gubernjalnego Warszawskiego zgłosiły się, a to pod odpowiedzialnością § 94 ustawy dla instytutów naukowych prywatnych, guwernerów i nauczycieli domowych najwyżéj zatwierdzonéj, zastrzeżoną:— Winkler Berta, Toruńska Wirginja, Dembicka Ignacja, Kramer Joanna, Cynarska Zuzanna, Kraśnicka Ewa, Borowska Marja, Kochański Paweł, Młocki Kazimierz, Korzeniewska Eleonora, Bahn Ludwik, Kraków Paulina, Sulicki Edward, Tytz Karol, Bogusławska Honorota, Wojciechowski Konstanty, Clar Eugenjusz, Clet Luiza, Lechieulle Konstanty, Becher Karol, Valuzat Julja, Chrzanowski Wincenty, Kittel Dominik, Schubert Andrzéj, Kraetschmar Karol, Mojżyszczyk August, Milewska Helena, Chojnacka Anna, Chojnacka Krystyna, Jacques Karol, Schmidt Antoni, Winkler Wilchelm, Wicharo Leontyna, Corcelli Eulalja, Jezierska Zuzanna, Renon Barbara, Nowakowski Józef i Majewska.

Rada szczegółowa szpitala Ewangielickiego w Warszawie.—Z powodu zgonu inspektora szpitala Ewangielickiego zawakowała taż posada, przeto konkurenci tegoż wyznania ze stosownemi kwalifikacjami i zaopatrzeni kaucją do wysokości rs. 100, zgłosić się mogą do kancelarji pomienionego szpitala po dzień 27 b. m. — Warszawa d. 6 (18) stycznia 1847 roku. — Opiekun szpitala, Jan *Werner.*

Wiadomości z Kaukazu.

Pośpieszamy podać do ogólnéj wiadomości nowy dowód godnego chwały męztwa okazanego przez garnizon fortu Gołowińskiego w ziemi Ubychów, na brzegu wschodnim Czarnego morza wzniesionego.— Ze wszystkich nadbrzeżnych plemion, wojowniczy naród Ubychy jest najuporniejszym w nieprzyjaznem względem nas postępowaniu.— Jeszcze w roku 1844 probowali oni zdobyć fort Gołowiński, będący główną przeszkodą w prowadzeniu kontrabandy z Turkami, lecz dzielnie odparci męztwem walecznego garnizonu, ze stratą wrócili w góry. — Od tego czasu nie przedsiębrali żadnego ważnego za-

miaru. — Gdy obecnie, nadzwyczajny wylew rzeki Szache, w wielu bardzo miejscach uszkodził mocno wały fortu, Ubychy postanowili korzystać z téj tak nieprzyjaznéj dla garnizonu okoliczności, a nadzieja niezawodnego skutku, zwiększała ich zuchwałość. Jakoż w tym celu zebrała się ich partja około 6000 wynosząca. To zebranie, jak również jego zamiary, nie mogły ujść baczności władz naszych.— Dwie kompanje Czarnomorskiego bataljonu linjowego nr. 7, stanowiące garnizon pod dowództwem majora Bańkowskiego zostający, w skutek rozporządzenia przez jenerał-adjutanta Budberga wydanego, wzmocnione zostały częścią bataljonu nr. 13, z fortu Helendzyk przewiezioną. W ten sposób garnizon cały wynosił do 500 mężnych, którzy naprawiwszy, ile się dało na prędce, uszkodzone fortyfikacje, gotowali się do odparcia 6cio-tysięcznego oddziału nieprzyjaciół.—Ubychy trzymając fort Gołowiński przez czas niejaki w oblężeniu, przypuścili szturm w d. 28 listopada (10 grudnia) r. z. o godzinie 8éj z rana. — Garnizon stał w gotowości do odporu już to po wałach w jeden szereg rozsypany, już zebrany w częściowe oddziały rezerwowe, które zajęły stanowiska przy bastjonach, a jeden z tych główny w środku fortu.— Kapelan fortu, zakonnik Makary Kamienicki, który odznaczył się jeszcze przy szturmie w roku 1844, przeczytawszy modlitwę o zesłanie zwycięztwa, błogosławiąc garnizon, pokropił go święconą wodą. — Tłumy konnych i pieszych górali, na trzy główne podzielonych oddziały, z trudną do uwierzenia bystrością puściły się do szturmu.— Jeden z nich z lewego skrzydła fortu, drugi po-nad brzegiem morza, w kierunku między blokhauzem a morzem, trzeci nakoniec uderzył na prawy front fortyfikacji. — Pierwszy oddział złożony z kawalerji, dobiegłszy w całym pędzie konia do jam wilczych, przykrywających lewe skrzydło fortu, zatrzymał się, a nie tracąc czasu, zsiadł z koni. Na każdym koniu siedziało po dwóch górali, a trzeci trzymając się strzemion biegł przy koniu wydążając mu w biegu. W ciągu tego pierwszego ich poruszenia, dano z każdego działa fortu po dwa wystrzały kartaczami.—Zsiadłszy z koni, górale z nadzwyczajną zręcznością i godną podziwu odwagą przebyli pod gradem kul i kartaczy wilcze jamy (w których wielu śmierć znalazło), a spuściwszy się w fosy, wyrębywali palisady, podczas gdy inni stawając jeden drugiemu na ramiona, zdołali przeleść za palisady i wejść na wały fortu. Pomimo morderczego ognia z dział, po skrzydłach fortu rozstawionych, około 20 górali zdołało dobyć się już na główny bastjon i na nim zatknąć proporce. — Major Bańkowski bacznie śledzący całe poruszenie górali, rozkazał w téj chwili oddziałowi głównéj rezerwy, pod dowództwem podporucznika Kurażskiego zostającemu, przyjść w pomoc załodze w tym punkcie rozstawionéj. Jakoż oddział ten pobłogosławiony przez kapelana Makarego Kamienickiego i przybyłego na jego zmianę zakonnika Jefrema, rzuciwszy się z krzykiem hurah! natarł bystro na górali, którzy wdarłszy się do fortu, pomimo najzaciętszego boju, ażeby utrzymać się w zajętym przez nich bastjonie, zmuszeni byli ze stratą do ucieczki. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 167, wyjechało 145.

W przyszłą sobotę danym będzie wieczór tańcujący w resursie kupieckiéj, na który bilety w piątek i sobotę od godziny 3éj z południa będą wydawane.

W dniu wczorajszym Karol Toppel kapelusznik lat 56 mający, przybył pod nr. 2257 do członka rady opiekuńczéj szpitala ewangelickiego, i domagał się pomieszczenia go w tymże szpitalu; zkąd będąc wiezionym doróżką, w drodze życie zakończył. Ciało jego w grabarni powyższego szpitala złożone zostało.

W zeszły poniedziałek przed wieczorem, Antoni Rybaczyk włóczęga zakradł się na górę domu pod nr. 134 przy ulicy Dunaj w celu spełnienia kradzieży znajdującéj się tamże bielizny, lecz spostrzeżony przez domowników, chcąc się ratować ucieczką wydostał się na dach, z którego skoczył na kloakę; a chociaż spadł z wysokości 4go piętra na pierwsze, upadek jego nie był szkodliwy i skończyło się na lekkiém potłuczeniu. Następnie Rybaczyk ujęty i w areszcie policyjnym osadzonym został.

W dniu wczorajszym o godzinie 1éj z południa, Szymański Tomasz wyrobnik, lat 48 mający, pod nr. 2841 zamieszkały, przy nakładaniu drzewa na furę, spuszczoną sztuką z szychty uderzony w lewą skroń, na miejscu zabitym został.

Wczoraj także Pułtarzewska Antonina, lat 60 mieć mogąca, wyrobnica, przy ulicy Tamka zamieszkała, przybywszy do usług dziennych pod nr. 247, nagle życie zakończyła. Zwłoki jéj do decyzji sądu na miejscu zabezpieczono.

Oddawna pożądany kalendarzyk informacyjno-kieszonkowy wydany został na rok 1847, przez pana Antoniego Rousseau i rzeczywiście zawiera on w sobie wszelkie najpotrzebniejsze dla osób zamieszkałych na prowincji wiadomości. Na największą jednak wydawca zasłużył sobie zaletę za to, że umieścił 16 planików wziętych z najważniejszych punktów miasta Warszawy, które tak są dobrze ułożone i numerami z jednéj i drugiéj strony ulic oznaczone, że nieznający zupełnie Warszawy, w każde miejsce bez pytania trafi; w końcu umieszczona jest mapka królestwa Polskiego z koleją żelazną. Zgoła wydawca w maleńkiéj broszurce którą nazwał kalendarzykiem, dla tego że w początku zamieścił zwykłe innym kalendarzom wiadomości, tak wszystko uporządkował, że nic do życzenia nie pozostaje, i jedynie tylko naganićby można druk nieco zbity i błędy drukarskie, które w kilku miejscach napotkać się dają. Lecz jest nadzieja, że p. Rousseau przejąwszy się w tym roku ważnością i potrzebą swojego kalendarzyka, na rok następujący nietylko tych niedoskonałości uniknie, ale jeszcze użyteczniejszym takowy uczyni. Osoby życzące przekonać się o doskonałości i potrzebie pochwalonego przezemnie kalendarzyka, zechcą się zgłosić pod nr. 317, w rynku Nowego miasta trzeci dom za klasztorem PP. Sakramentek w podwórzu po lewéj ręce na 1szem piętrze do mieszkania wydawcy.— A. *B . . . . wski*, obywatel z Lubelskiego.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiej za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 84 (złp. 560); za listy zastawne białe nowe żądano rs. 14 kop. 65½ (złp. 97 gr. 21); wartość kuponu do listów zastawnych k. 4¼.

Wczoraj w Teatrze Wielkim w ciągu przedstawienia *Łucji z Lamermooru* przywołani: JPanna Leśniewska 10-kroć, JPP. Matuszyński i Ziółkowski po 6-kroć, i Lukas, oraz JPan Quatrini dyrektor opery.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Abriamów Aleks. kap. z Kozienic nr. 476, Andre Fryde. ob. z Gorzewa nr. 584, Brynken Józef ob. z Gnojny nr. 1064, Bankowski Wlad. ob. z Worunia nr. 1064, Bełdowski Antoni ob. z Konar nr. 414, Biegański Fortunat adwokat z Kielc nr. 2673, Bieliński Fran. pods. z Łomży nr. 1822, Czarnomski Roman ob. z Płocka nr. 584, Daniszewski Jan ob. z Józefowic nr. 2684, Dobrowolski Ksawery ob. z Kremny nr. 1260, Dobiecki Winc. ob. z Oczesał nr. 603, Engelhardt Karol ob. z Siedlec nr. 2684, Estrejcher doktor z Suwałk nr. 2680, Faliński Jan ob. z Radoszówki nr. 2668, Fechner Paulina żona urzęd. z Drezna nr. 472, Grodzicki Sewe. ob. z Bartkowic nr. 634, Krasiński Stanisław hr. z Zegrza nr. 613, Korecki Hilary urz. z Brześcia Litewskiego nr. 2874, Lesiewski Feliks ob. z Radomia nr. 2668, Leduchowski Józef ob. z Polinowa nr. 1070, Lechowski Bogumił ob. z Miedniewic nr. 603, Łętowski Piotr ob. z Wiśniówka nr. 625, Łubieński Henryk hr. z Guzowa nr. 1066, Mankiewicz Morytz kupiec i Mankiewicz Izydor. ob. z Hamburga nr. 613, Myśliński Tomasz ob. z Kamieńca nr. 556, Młocki Piotr ob. z Magnuszewa nr. 585, Orłowski Fran. ob. z Chruszczewka nr. 2668, Otocki Michał ob. z Gosławic nr. 625, Przeradzki Juljan ob. z Grochowic nr. 2668, Piędzicki Aloizy ob. z Strzeblewa nr. 584, Paschalis Seweryn obyw. z Łaźniewa nr. 585, Petrykowski Ignacy ob. z Skarszyna nr. 585, Raczyński Wojc. ob. z Kurzeszyna nr. 584, Raczyński Aleksan. ob. z Tworzyjanek nr. 668, Rzeszotarski Dominik radz. tow. kred. ziemsk. z Stolnik nr. 655, Stokowski Antoni ob. z Koniecpola nr. 473, Stompf Antoni inżenier z Kobrynia nr. 625, Sławianowski Kazimierz oficer floty z Petersburga nr. 584, Stamirowski Edward ob. z Swędowa nr. 584, Stadnicki Michał hr. z Ojrzanowa nr. 584, Tymieniecki Karol ob. z Dzierżawek nr. 584, Wychowski Seweryn ob. z Białych nr. 625, Zdrowski Hieronim ob. z Kujaw nr. 625, Złotnicki Krysztof ob. z Mikołajek nr. 584.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bajkowski Józef ob. z nru 605 do Glinic, Boski Fran. ob. z nru 584 do Grobic, Chmieliński Jan ob. z nru 2673 do Barczący, Dębowski Mikołaj ob. z nru 2668 do Tokar, Godlewski Józef ob. z nru 494 do Ołtarzewa, Hauszvld Antoni ob. z nru 255 do Kozłowa, Jasiński Woj. ob. z nru 1064 do Załusk, Jawornicki Ign. ob. z nru 625 do Przewod, Jaworowski Jan ob. z nru 1306 do Niezdar, Krasiński Boles. ob. z nru 613 do Janikowa, Kobierzycki Wik. ob. z nru 2673 do Dąbrowy, Kalisz Marjan obyw. z nru 625 do Jazwic, Lewaszow Wasil podpułk. z nru 414 do Radomia, Lasocki Aug. obyw. z nru 625 do Czarnowa, Mirowski Teodor ob. z nru 2673 do Krakowa, Pruszakowie Konst. i Tom. ob. z nru 1372 do Sanik, Połubiński Mich. ob. z nru 1258 do Hołodnicy, Radzimiński Wincenty ob. z nru 584 do Rytomoczydła, Rogowski Hipolit ob. z nru 584 do Paprot n

Suski Jan ob. z nru 251 do Głuchowa, Szulc Dom. prof. z nru 626 do Grodna. Słupecki Józef ob. z nru 603 do Jeziorka, Walewski Mich. ob. z nru 570 do Miłowic, Zakrzewski Tadeusz ob. z nru 585 do Ciechomina, Żukowski Mich. ob. z nru 2673 do Cisia, Zemczużnik Aleksiéj ases. kole. z nru 625 do Petersburga, Zatorski Jan urzęd. z nru 1345 do Michałowic.

Doniesienia.

Scholastyka Kozińska przebywająca obecnie w Cesarstwie Rosyjskiém wraz z synem Aleksandrem małoletnim stara się o udzielenie paszportu emigracyjnego.—Wzywa się więc mających do niéj prawną pretensję, iżby z takową w ciągu 4 tygodni od daty dzisiejszéj zgłosili się do sekcji paszportowéj w biurze policji tutejszéj. — Nr. 1133.

Podpisany otworzywszy w tym czasie swój ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr. 411 w pałacu dawniéj Szymanowskich a teraz W. Loeve naprzeciwko pałacu hr. Uruskiego, ma zaszczyt polecić się szanownéj publiczności, iż wszelkie roboty fryzjersko-perukarskie żądającym dostawia w jak najlepszym guście i według najświeższéj mody, życzący może znaleść téż robotę gotową; w zakładzie tym dostać także można wszelkich perfum, pomad, kosmetyków i mydła pachnącego; również za strzyżenie i fryzowanie najumiarkowańsza cena się pobiera. Podpisany spodziewa się, iż przez swą gorliwość potrafi sobie zyskać względy szanownéj publiczności. — Konstanty *Antonowicz.*

Zamierzając wysłać syna mojego Izraela na stałe zamieszkanie do familji w mieście Tyśmienice Galicji Austrjackiéj mieszkającéj, w którym to celu już uczyniłem stosowne staranie o udzielenie mu tamże paszportu emigracyjnego; wzywam osoby interesowane, któreby do niego miały jakąkolwiek bądź pretensją, aby z takową najdaléj w ciągu czterech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się wprost do mnie. — Moses *Feinkind*, nr. domu 1800.

SKLEP na szynk z obszernym lokalem, osobnym ogródkiem, gdzie są altany, kręgielnia, miejscowe huśtawki, karuzel, młyn i różne zabawy w ogrodzie Prater zwanym, przy nowéj drodze, wprost parowego młyna i żelaznych fabryk, pod nr. 2909 blisko Nowego światu, jest do najęcia od Wielkiéj nocy r. b.

Przy ulicy Marszałkowskiéj pod nr. 1392 na przeciwko żelaznéj kolei, jest do wynajęcia zaraz lub od Wielkiéj nocy, LOKAL żdatny na cukiernię albo na traktjernią, może być także i na prywatne mieszkanie zajęty. Wiadomość u właścicielki domu.



Są do sprzedania różne MEBLE rokoko palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: kanapy, fotele i krzesła, nowe i używane za cenę umiarkowaną przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 752 obok komory.

KSIĄŻECZKI legitymacyjne Ipnarskiego Stefana, Walter Ludwika i Dębskiéj Marjanny, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w biurze policji.



Pod nr. 1331 przy ulicy Sto-Krzyzkiéj są do sprzedania trzy młode KONIE maści gniadéj, a nadto tamże, jeśliby kto życzył na SPOLNY KOSZT własnym powozem jechać do miasta Kowna, dowiedzieć się może na pierwsze piętro za wskazaniem gospodarza domu.

DOM pod nr. 1640 przy ulicy Wspólnéj w bliskości kolei żelaznéj, zupełnie w dobrym stanie z ogrodem, jest do sprzedania każdego czasu z wolnéj ręki. — Po informację i umowę zgłosić się można do właściciela na Tłomackiém pod nr. 739 zamieszkałego, o którym w szynku tamecznym dowiedzieć się można.



Dwie nowe DOROŻKI na leżących resorach w najnowszym guście zbudowane przytém mocno i trwale, są do sprzedania lub wynajęcia. Kto sobie życzy może się zawczasu zapewnić umową. Wiadomość pod nr. 1505 przy ulicy Twardéj w domu dawniéj Gajewskiego na 2ém piętrze.

Doniesienie Loteryjne.

Z KANTORU J. DAWIDSOHNA.

w domu własnym nr. 453 przy ulicy Senatorskiéj.

Wygrano w **5**-éj klasie **68**-méj loterji, **WIELKI LOS**, czyli **GŁÓWNĄ WYGRANĘ**:

Ner 6,308,	Rsr.	**75,000**,	czyli Złp.	**500,000.**	
Ner 2,514,	„	**750**,	„ „	**5,000.**	
Ner 14,759,	„	**750**,	„ „	**5,000.**	
Ner 4,544,	„	**300**,	„ „	**2,000.**	
Ner 10,889,	„	**100**,	„ „	**666**	gr. 20.
Ner 22,506,	„	**100**,	„ „	**666**	gr. 20.
w mniejszych wygran.,		4,000,	„ „	**26,666**	gr. 20.

w Ogóle Rsr. **81,000**, czyli Złp, **540,000.**

LOSÓW nowych do **1**széj klasy 69éj loterji, całych i częściowych w moim kantorze dostać można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące sobie szczęścia sprobować w moim kantorze, raczą swoje zlecenia franco nadesłać, a ja z mojéj strony najakuratniéjszą korespondencję zapewniam. — J. D a w i d s o h n.

Jutro danym będzie BAL w ogrodzie Wiejskim, gdzie chwile pobytu szanownych gości uprzyjemniać będzie muzyka *Rajczaka.* — Dominik *Martin.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Długiéj obok hotelu Niemieckiego w domu W. Somera nr. 580, grać będzie z kompanją *Rajczak.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa nr. 600, grać będzie z kompanją *Danecki.*

Dziś, jutro, pojutrze i w następne dni w kawiarni *Caffée de belle vue* przy rogu ulicy Krakowskie przedmieście wprost króla Zygmunta na pierwszém piętrze, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś w kawiarni przy ul. Trębackiéj, wprost domu Stejnkelera nr. 632, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Freta nr. 275, od 5éj wieczorem, grać będzie z kompanją *Kruszewski.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Muszkietery.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana zimna stop. 14. wczoraj w poł. zimna stop. 8 Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 5.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.